Nr. 68 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 22 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mk
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Jak szpiegowano marsz. Piłsudskiego.

Marszałka Piłsudskiego podejrzywano o agitację terorystyczną.

Proces w sprawie inwigilacji Piłsudskiego.

WARSZAWA, 20. III. (Tel. wł.). Na wczorajszej rozprawie zeznawał jako pierwszy świadek prezes Sądu wojskowego gen. Krzemiński, który stwierdził, że jego rozmowy telefoniczne były śledzone przez dwóch osobników w czapkach studenckich.

Poseł Zamorski zapytany o stosunki z majorem Pieczonką, przyznał tylko, że na prośby żony majora protegował go w różnych sprawach.

Senzacją dnia były zeznania porucznika Urbańca z II. Oddziału sztabu, który opowiadał o nieprzychylnem zachowaniu się maj. Pieczonki w stosunku do oficerów o poglądach lewicowych. Świadek stwierdza, że był śledzony przez różne osoby i że był obecny przy rozmowie pułk. Ścieżyńskiego z Pieczonką, w trakcie której Ścieżyński podnosił zarzut inwigilowania go przez Pieczonkę. Pieczonka nie zaprzeczał faktowi nadzoru ale zasłaniał się rozkazem swej władzy przełożonej.

Najlepiej przekonał się por. Urbaniec o nieprzyjaznem do niego usposobieniu majora Pieczonki podczas dochodzeń w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Śledztwo to powinien był prowadzić świadek ale Pieczonka postarał się o powierzenie go agentowi Płakidzie, który — jak się świadek dowiedział — nakazał prowokatorowi Czesnowskiemu zeznać na śledztwie

ŻE NA CZELE ORGANIZACJI TERRORYSTYCZNYCH STOI PIŁSUDSKI

Zeznanie to wywołało na sali wielkie poruszenie.

Zeznania szefa defenzywy, Swolkiena na ogół nie przyniosły nic ciekawego. Swolkien zasłania się przeważnie tajemnicą urzędową.

Na zapytanie obrońcy Paschalskiego, czy świadek dawał polecenia co do nadzoru nad „Strzelcem", świadek przyznaje, że

KAZAŁ OBSERWOWAĆ NIEKTÓRE ODDZIAŁY

Związku strzeleckiego. Przyznał również, że na czas pobytu Piłsudskiego w Wilnie wyjechał tamże na rozkaz swych władz, gdyż obawiano się rozruchów w związku z pobytem Piłsudskiego w Wilnie. Obawy te okazały się nieuzasadnione. O inwigilacji Piłsudskiego nie było mowy.

—::::—

Pożyczki na odbudowę.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Sejmowa komisja odbudowy kraju w projekcie ustawy o odbudowie kraju ustaliła, że pomoc ma być udzielona wszystkim niewyłączając żadnej warstwy ludności, zastrzegając pierwszeństwo najbiedniejszym, mieszkającym w ziemiankach i chałupnikom. Chałupnicy i małorolni posiadający nie więcej niż jeden hektar ziemi mają prawo do uzyskania pożyczki do wysokości 100 proc., inni zaś tylko do wysokości 80 proc. wartości materjału i fachowej robocizny. Na odbudowę kościołów i budynków użyteczności publicznej przewidziane są pożyczki do wysokości 100 proc. Kredyt udzielany będzie przez bank, który wskaże minister skarbu.

Podwyżka cła od papieru drukarskiego.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Sejmowa komisja przemysłowo - handlowa załatwiła wniosek posła Pruszyńskiego w sprawie podwyżki ceł na papier drukarski. Komisja Komisja zaakceptowała podwyżkę cła z 20 na 10 proc. i uchwaliła wezwać rząd do pozostania przy tej wysokości stawki celnej.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o poparciu dla przemysłu ludowego.

—::::—

Przesilenie w Europie, a wybory we Francji i w Niemczech.

Konflikt francusko- niemiecki jest źródłem niepokoju i przesilenia gospodarczego w Europie. Ta bezkrwawa walka, trwająca między temi dwoma państwami od chwili zastanowienia wojny orężnej i podpisania pokoju w Wersalu, obarcza ludy Europy nadmiernymi ciężarami, nie wyłączając naturalnie tych, którzy bezpośrednio w ogniu tej walki stoją.

W załagodzeniu tego konfliktu zainteresowani są wszyscy, ale wszelkie dotąd podejmowane próby nie wydały rezultatu. Okupacja przez Francję nadreńskiego zagłębia do ugody nie utorowała drogi, przeciwnie, umocniła stanowisko nieustępliwości rządu francuskiego i wzmocniła żywioły nacjonalistyczne, odwetowe w Niemczech. Sprawa utknęła niemal na martwym punkcie i jak dotąd nie zdołały jej ożywić nawet wielkie hasła rządu robotniczego w Anglji, zmierzające do powszechnego rozbrojenia tak w fizycznem jak moralnem znaczeniu.

W takiej sytuacji, tak Francja, jak Niemcy, stoją przed wyborami do swych parlamentów; w maju, nie jest wykluczone, że tego samego dnia ludy Francji i Niemiec oddaniem karty wyborczej zadecydują o składzie swej reprezentacji parlamentarnej i o przyszłym rządzie w tych państwach. Od wyniku też tych wyborów zależeć będzie przyszły układ stosunków między temi państwami, co też będzie miało decydujące znaczenie dla polityki wszystkich państw Europy. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że od tych wyników wyborczych zależy, czy polityka ogólnoeuropejska pójdzie po linji uspokojenia i rozbrojenia, czy też czynić będzie pospieszne przygotowania do nowej wojny.

Jak będzie wynik wyborów trudno dziś przewidzieć. Zdaje się we Francji nacjonalistyczny blok dozna osłabienia na rzecz stronnictw demokratycznych i lewicowych, natomiast sytuacja polityczna w Niemczech zdaje sprzyjać skrajnemu nacjonalizmowi. Ponieważ wszelkie przesunięcie się wpływów politycznych w tych państwach na prawo, przyczyniłoby się jedynie do jeszcze większego zaognienia konfliktu, ludy Europy pragnąć muszą zwycięstwa prawdziwej demokracji w tych państwach

—::::—

Bezpośrednią przyczyną rozpisania wyborów w Niemczech były zagadnienia z polityki wewnętrznej. Chodziło o przedłużenie nieograniczonych pełnomocnictw dla rządu.

Stronnictwa zarówno prawicy, jak lewicy wniosły szereg zmian i poprawek, od których przyjęcia uzależniły swoją zgodę na dalsze pełnomocnictwa. Socjaliści n. p. wysunęli zasadnicze żądanie, aby sanacja gospodarcza Niemiec, której ma służyć ustawa o pełnomocnictwach, opierała się na sprawiedliwości społecznej, oraz na utrzymaniu i utrwaleniu ustroju republikańskiego. Zażądali więc utrzymania w mocy 8-mio godzinnego dnia roboczego, usunięcia niesprawiedliwionego podatku mieszkaniowego, nałożonego wraz z obaleniem ustawy o ochronie lokatorów, dalej zaniechania redukcji osobowych, złagodzenia ciężarów spadających w związku z sanacją na bezrobotnych, emerytów i t. d. Wreszcie zażądali prowadzenia polityki pokoju i porozumienia z zagranicą.

Prawica wysunęła żądania wręcz przeciwne, zmierzając do tego, by pełnomocnictwa rządowe stały się zamaskowaną formą dyktatury kapitału i reakcji.

Warto podkreślić, że ku rozwiązaniu Izby parły najbardziej skrajna prawica i skrajna lewica. Liczą one na to, że wybory przyniosą im zwycięstwo kosztem innych stronnictw. Sądząc z wyborów ostatnich kilku miesięcy do sejmów i gmin w różnych częściach kraju, oczekiwania obu „skrajności“ nie są bezpodstawne.

Ale w nowych wyborach idzie o decyzję wielkiej wagi czy Niemcy chcą uznać swe obowiązki do odszkodowań, czy wyrzekły się raz na zawsze myśli o odwecie i spekulacji na nową wojnę, czy chcą współdziałać z demokracją innych państw w pracy pokojowej i odbudowie gospodarczej — czy też hołdują hasłom wywrotowym monarchistów i „puczistów“, których zgubna działalność w tak zatrważającej formie obnaża toczący się obecnie proces w Monachjum.

Socjaliści niemieccy zdają sobie sprawę i w rozpoczynającym się okresie wyborczym kładą nacisk przedewszystkiem na międzynarodowe znaczenie wyborów. Cały kryzys gospodarczy Niemiec i cała nędza klasy robotniczej tego kraju wyrosły na podłożu sprawy odszkodowań a więc sprawy europejskiej.

I jeżeli sprawa ta nie zostanie rozwiązana w myśl programu socjalistycznego, programu pokoju i porozumienia, nic nie uratuje Niemiec i Europy od nowych klęsk.

—::::—

Jak wpływał podatek majątkowy?

Przymusowe ściąganie podatku majątkowego odbywa się w całem Państwie. Narazie Ministerstwo Skarbu otrzymało raporty [illegible]36 kas, należących do 9 Izb Skarbowych, za których pośrednictwem wpływał podatek majątkowy z miast i powiatów: Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Łask, Radomsk, Łuków, Siedlce, Krasnystaw, Łuck, Kowel, Równo, Sosnowiec, Częstochowa, Lwów, Drohobycz, Podgórze, Chrzanów, Oświęcim. Poznań Bydgoszcz, Grudziądz, Chełmno i Toruń.

W najlepszym stosunku procentowym wpłynął podatek majątkowy z kasy Poznań Wschód, gdzie wpłacono 159'6 proc. pierwszej raty, t. j. wpłacono już część drugiej raty przed terminem. Następnie w Kutnie wpłynęło 132'8 proc., we Włocławku 118 proc., w kasie Poznań zachód 119 proc., w Łukowie 111'8 proc., w Aleksandrowie 100 proc.

Największa ilość egzekucyj dokonana została w Łodzi 3.480, w Drohobyczu 1.765, *we Lwowie 1.194*, w Toruniu 1.013, w Siedlcach 864, w Równem 528 i t. d.

Na większe sumy, poza Łodzią, dokonano między innemi, zajęcia ruchomości w majątkach p. Błociszewskiego (Łuków), na 1.479 fr. zł., u p. Henryka Klimaszewskiego (Toruń) na sumę 6.691 fr. zł., Adolfa Podłowskiego *(Lwów)* na 2.000 fr. zł., Marji hr. Tarnowskiej *(Drohobycz)* na 4.910 fr. zł.

—::::—

Angielska delegacja wyjedzie do Rosji

LONDYN, 20. III. (Pat). Jak donosza pisma na czele angielskiej delegacji do rokowań z Rosją w sprawach politycznych stanie Gregory na czele zaś delegacji gospodarczej Chatham. Cziczerin nie weźmie osobiście udziału w konferencji. Kierownikiem delegacji rosyjskiej będzie Rakowski.

—::::—

Eksport zboża rosyjskiego

MOSKWA, 20. III. (Pat). Krassin podkreślił w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że znajdujące się w Rosji zapasy zboża wystarczają na cele eksportu. Wszelkie pogłoski w prasie zagranicznej jakoby eksport zboża miał być wstrzymany są bezpodstawne. Zobowiązania, jakie przyjęliśmy w tej mierze — mówił Krassin — będą ściśle wykonane. Rząd sowiecki przyjął ostatnio nowe zamówienia z Turcji i państw bałtyckich.

O porozumienie polsko-czeskie.

PRAGA, 20. III. (Pat). „Venkov“ wita z zadowoleniem głos polski, opowiadający się za porozumieniem z Czechosłowacją, podkreślając przytem z całym naciskiem opinję wyrażoną w tym kierunku przez „Gazetę warszawską“, ponieważ opinja ta, jak zaznacza „Venkov“, jako pochodząca z kół polskiego ministerstwa Spraw Zagran. nabiera tem znamienniejszego znaczenia. Jakkolwiek to wszystko nie doprowadziło jeszcze obu krajów do porozumienia, to jednak w każdym razie należy w tem widzieć niewątpliwy symptom otrzeźwienia politycznego jako też dowód, że w Polsce zaczynają już polepszenie się stosunków z Czechosłowacją oceniać jako zgodne również z interesami Polski. Czechosłowacja — kończy „Venkov“ — powstrzymuje się wogóle od wszystkiego. coby mogło stanąć na przeszkodzie tej życzliwej dla Czechosłowacji ewolucji, jaką przechodzi polska opinja publiczna.

Senator polski, którego chcą aresztować w Ameryce.

BERLIN, 20. III. (Pat). „Berliner Tageblatt“ donosi z N. Jorku: Gdy do portu nowojorskiego zawinął francuski statek „Rechabeau“, przybyli na pokład okrętu amerykańscy urzędnicy, aby aresztować senatora Ludwika Hammerlinga, który podobno miał przyjechać tym okrętem do Ameryki. Jednakże na okręcie tym Hammerlinga nie znaleziono. Dziennik dodaje, że Hammerling uzyskał był w roku 1907 obywatelstwo amerykańskie, które później zostało unieważnione. Powodów, dla których władze amerykańskie chciały aresztować Hammerlinga, gazeta nie podaje.

Pamiętajcie o socjalistycznym „Dniu Kobiet“ 25 marca!

Rządy Chjeno-Piasta pod pręgierzem

Wniosek o sąd nad ministrem Kucharskim.

Posłowie tow. *Pączek i Moraczewski* zgłosili do laski marszawskiej wniosek w sprawie *pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem stanu byłego ministra przemysłu i handlu, p. Władysława Kucharskiego, za wyrządzenie interesom państwa oczywistej i znacznej szkody* przy likwidacji zarządu państwowego nad zakładami żyrardowskiemi.

W uzasadnieniu wniosek przypomina, że zakłady żyrardowskie były przed wojną największą prawie i jedyną w Polsce poważną fabryką wyrobów lnianych, która zatrudniała około 9.000 osób. Na 36.000 akcji firma Wille-Ditrich, w miejscowości Schinglinde, obecnie Czechy, posiadała przeszło 12.000 akcji, duża ilość była w Rosji, pozostała ilość była w Polsce i w Niemczech. Grupa Hille-Dietrich, mająca w ręku ponad 1/3 część wszystkich akcji, była czynnikiem decydującym. W czasie wojny zakłady uległy znacznemu zniszczeniu. Cofające się wojska rosyjskie zniszczyły wiele budynków fabrycznych a następnie okupacja zwiększyła spustoszenia. Zarząd zakładów nie postarał się o pieniądze na kapitał obrotowy, lecz zażądał, od państwa polskiego pożyczki w wysokości 8,500.000 m., tj. przeszło 700.000 dolarów na roboty inwestycyjne. Skarb państwa odmówił udzielenia tak wielkiej i niezabezpieczonej pożyczki, skutkiem czego zarząd zamknął w dniu 16 maja 1917 roku zakłady, powiększając ilość bezrobotnych i przerywając produkcję.

Ażeby utrzymać wytwórczość, potrzebną dla wojska i ludności, oraz zatrudnić bezrobotnych, minister przemysłu i handlu Hącia, zarządził w dniu 16. maja 1919 roku ustanowienie zarządu państwowego i zamianował zarządcą inżyniera Szredyńskiego. Skarb państwa przystąpił do finansowania zakładów i asygnował z sum budżetowych ministerstwa przemysłu i handlu w czasie od 2. maja 1919 r. do 23. grudnia 1920 kwotę *47,250.000 Mkp.* Przeliczając sumę tę według kursu dnia na franki szwajcarskie, otrzymamy kwotę *2,586.160 franków szwajcarskich*, czyli według kursu akcji żyrardowskich na giełdzie warszawskiej równowartość *19.332 akcyj.* Ponadto zakłady żyrardowskie korzystały w tym okresie z pożyczek PKKP. i PKO., sięgających w setki miljonów marek.

Zarząd zakładów nie dawał znaku życia w ciągu pierwszych miesięcy istnienia zarządu przymusowego. Dopiero 20. lutego 1920 r. zażądał informacji o stanie przedsiębiorstwa. W tym czasie *grupa francuska* z p. Ferry Koepelly i z p. Bousaciem i innymi nabyła od grupy Hille-Ditriech poważną ilość akcji, a mianowicie przyszła w posiadanie 13 i pół tysiąca akcji na ogólną sumę 36.000.

W połowie 1920 roku zarząd zgłosił się do ministerstwa z prośbą o zniesienie zarządu przymusowego, jednak zbliżenie się wojsk bolszewickich, zabiegi zastanowiło i dopiero po wyjaśnieniu sytuacji z początkiem września 1920 roku rozpoczęły się pertraktacje na nowo. Pertraktacje te nie dawały przez długi czas dlatego żadnego wyniku, gdyż *akcjonarjusze opierali się zwrócić skarbowi państwa równowartość 47,250.000 Mkp.*

Dopiero p. *minister Kucharski w połowie lipca 1923 r.* podjął rozmowę z akcjonarjuszami i *upoważnił 24. lipca 1923 r.* dyrektora departamentu Dąbrowskiego do pertraktacji, przyczem *należną dla ministerstwa przemysłu kwotę 47,250.000 Mkp. oszacował na 22 miljardy marek.* Odpowiadało to kursowi franka w kwietniu 1923 r., w którym to czasie kurs wynosił *8.500 Mk.*, podczas gdy *w chwili ustalania równowartości przez p. Kucharskiego, kurs franka równał się już 24 i pół tysiąca marek.*

Pertraktacje, które się rozpoczęły 25. lipca, trwały niemal codziennie. Marka spadała w dalszym ciągu, a p. Dąbrowski z polecenia p. Kucharskiego trwał przy ustalonej kwocie 22 miljardów marek, a akcjonarjusze ze swej strony nawet tego nie chcieli zapłacić. Dnia *13. sierpnia 1923 odbyła się ostatnia decydująca konferencja p. ministra Kucharskiego z akcjonarjuszami.* P. Kucharski oświadczył, że konferował z ministrem skarbu Lindem w sprawie pożyczki PKO. i uzyskał zgodę jego na na przychylne traktowanie i ułatwienie zakładom żyrardowskim spłacenia umówionej sumy skarbowi państwa.

Kiedy przy eskontowaniu kwoty PKO. czyniła trudności, p. *Kucharski wystosował dnia 31. sierpnia list do dyrekcji P. K. O.*, w którym raz jeszcze zaleca wypłatę, przypadającą z eskontu weksli.

Wniosek tow. Pączka i Moraczewskiego kończy się następującem twierdzeniem:

1) p. minister przemysłu i handlu Wł. Kucharski umową z dnia 13. sierpnia 1923 roku zawartą z Tow. Akcyjnem Zakładów Żyrardowskich dopuszczającą do spłaty 448.484 franków szwajcarskich, zamiast włożonej przez skarb państwa w zakłady te sumy 2,586.168 franków szwajcarskich, *wyrządził skarbowi państwa szkodę w kwocie 2,137.684 franków szwajcarskich.*

2) powołując się na powyższą umowę minister przemysłu i handlu listem z dnia 31. sierpnia *polecił PKO. udzielenie pożyczki* Tow. Zakładów Żyrardowskich w kwocie *448.484 franków szwajc.*, na warunkach umożliwiających temu Towarzystwu spłatę pożyczki kwotą *18.810 franków szwajcarskich*, czem *wyrządził państwu szkodę w kwocie 429.674 franków szwajcarskich.*

Wobec powyższego *wysoki Sejm uchwali oskarżyć przed trybunałem stanu byłego ministra przemysłu i handlu pana Wł. Kucharskiego, posła na Sejm za to iż przez swoje działanie w czasie i zakresie swego urzędowania z własnej winy wyrządził skarbowi państwa szkodę w kwotach 2,137.684 i 429.674 franków szwajc.*

—::::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Podwyżka podatku lokatorskiego na rozkaz min. Skarbu.

Na wstępie prez. Neuman uwiadomił w odpowiedzi na interpelację tow. dr. Hersztala w sprawie dozorców domowych zgłoszoną przed tygodniem, że właściciele realności wyznaczyli już delegatów do komisji dla ustalenia płac i pracy dozorców domowych i że sprawa została odesłana do inspektora pracy.

Z porządku dziennego referował r. Höfflinger imieniem sekcji II. sprawę zmiany stawek podatku lokatorskiego. Sprawa ta ma już swoją historję. Oto Rada miejska uchwaliła w styczniu br. stawki od podatku lokatorskiego i czekała tylko zatwierdzenia ze strony ministerstwa skarbu. Tymczasem ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem skarbu orzekło, że odnośna uchwała Rady miejskiej nie nadaje się (?) do zatwierdzenia, dlatego. że uchwalone stawki są zdaniem ministerstwa zbyt niskie (!). Ministerstwo obliczyło, że podatek uchwalony przez Radę na podstawie czynszu przedwojennego wynosiłby tylko 0.03 fr. zł., wobec tego ministerstwo żąda, by podatek ten wynosił 3 proc. przedwojennego komornego w złocie. Ministerstwo zaproponowało „aby za podstawę był wzięty czynsz ustalony przez ustawę o ochronie lokatorów z grudnia 1920 a pomnożony 20.000 krotnie. Jeżeli n. p. czynsz przedwojenny wynosił 100 kor. to w grudniu 1920 wynosił 200 Mp., czyli podatek lokatorski wynosićbędzie 1 miljony Mp.; od sklepów czynsz w r. 1920 był czterokrotny, wobec tego podatek lokatorski będzie wynosił 8 miljonów Mp.

W sprawie tej zabrał głos tow. Dr. *Hersztal*, który w pierwszym rzędzie zaprotestował przeciw naruszeniu autonomji gminy ze strony Ministerstwa Skarbu i zgłosił odnośną rezolucję. Co do rzeczy samej naprowadził tow. Dr. Hersztal, że propozycja Min. Skarbu w porównaniu z ostatnią uchwałą Rady miejskiej pogarsza znacznie położenie lokatorów uboższych: robotników, urzędników i drobnych kupców a polepsza położenie ludzi bogatych. Proponuje więc, by mnożna dla mieszkań i sklepów o czynszu przedwojennym do 100 kor. wynosiła 15.000 zaś o czynszu powyżej 100 kor. — 30.000. W ten sposób dochód z tego źródła będzie równie wydatnym z tą różnicą, że obciążeni będą ci, którzy mogą płacić.

Po przemówieniu rr.: Bienieckiego, Sudhofa i Felsztyna Rada miejska większością uchwaliła wnioski referenta.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych prezydent posiedzenie zamknął.

—::::—

Przedwyborcza akcja w Niemczech.

Blok prawicowy w Saksonji.

BERLIN. 20. marca. (Pat.) „Vorwärts" donosi, że wielki przemysł niemiecki przeznaczył na agitację wyborczą bardzo znaczne fundusze, które mają być użyte na stworzenie w najbliższym czasie licznych nowych dzienników nacjonalistycznych.

BERLIN. 20. marca. (Pat.) W Saksonji nastąpiło porozumienie kół prawicowych w sprawie wyborów do sejmu saskiego i parlamentu niemieckiego. Wszystkie stronnictwa prawicowe połączyły się w jeden blok wyborczy, pod nazwą: narodowy blok socjalny.

BERLIN. 20. marca. (Pat.) Zjednoczenie chrześcijańskich Zw. zawodowych odbyło posiedzenie, na którem zajmowano się sprawą wyborów. Na posiedzeniu uchwalono rezolucję, która zaznacza między innemi, że zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych trzyma się zdala od wszelkich kierunków politycznych. Zjednoczenie stoi zdala od partji socjalistycznej, ponieważ zasady jej są sprzeczne z ideami zjednoczenia chrześcijańskiego.

Mnożnik dla poborów urzędniczych.

WARSZAWA, 20. III. (Pat) Niektóre dzienniki podały do wiadomości ogółu mylną cyfrę mnożnika ustalonego dla poborów urzędniczych na kwiecień. Mnożnik ten wynosi 623.200.

Nowiny z dnia.

Lwów, 21 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek, o godz. 7 wiecz. „Prorok".
Sobota, o godz. 3. „Jak się wam podoba".
Sobota o godz. 7. wiecz. „Cavaleria" i „Tajemnica Zuzanny".
Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami".
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Prorok".
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Pani X".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Upiory".
Sobota, o godz. 7. wiecz. „Upiory".
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Pokojówka".
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Upiory".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek o godz. 7. wiecz. „Mikado".
Sobota, o godz. 7 wiecz. „Księżniczka Olala".
Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka".
Poniedziałek, o godz. 7. wiecz. „Królowa Montmartru".

—:::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Rodzice i dzieci".
Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Król Ahaswer", o godz. 7.30 wiecz. „Rodzice i dzieci".
Niedziela, o godz. 3.30 popoł. „Biała niewolnica" o godz. 7.30 wiecz. „Rodzice i dzieci".

—:::::—

TEATR „BAGATELA" ul. Rejtana l. 3. Program od 17. marca b. r.: „Dobrana rasa" bluetka. — Część solowa. H. Kostyńska — M. Mirski (Grabowska — Bronowski. — „Śpiączka" farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

—:::::—

WIDOWISKO, KTÓREMU TRUDNO DAĆ NAZWISKO w Teatrze Wielkim, dnia 22. b. m. (sobota) o godz. 10.30 w nocy, budzi łatwo zrozumiałą senzację w całem mieście. Związek Artystów Scen Polskich (Gniazdo Lwów) postarał się o pierwszorzędny repertuar, wśród którego na pierwszy plan wybijają się uscenizowany prolog H. Zbierzchowskiego i znakomita rewja oraz skelsch pióra W. Raorta. W programie solowym biorą udział ulubieńcy lwowskiej publiczności z działu dramatu, opery i operetki. Balet pod kierunkiem baletmistrza Ciesielskiego wykona w rewji nowe i malownicze ewolucje. Orkiestra operowa pod batutą kapelmistrza Zuny.

Bilety wydaje kancelarja Związku w gmachu Teatru Wielkiego (I. piętro), od godz. 10 — 1 przedpoł. i od godz. 5 do 6.30 popoł., w dzień przedstawienia tak samo. Bliższe szczegóły w afiszach.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE W sobotę 22. b. m. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu o godz. 8. wiecz. 247 posiedzenie naukowe, na którem p. dr. Sigel wygłosi odczyt „O przedmiocie psychologji". Wstęp dla członków wolny, dla gości 600.000 mk., dla młodzieży akademickiej 150.000 mk. od osoby.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. W wolnych obrotach we Lwowie obce waluty miały wczoraj tendencję zniżkową. Płacono dolary 9450 9480, kanad. 8700 — 8900, kor. czeskie 265 — 270, leje 445 — 455, funty 39500 — 40500, franki fr. 425 — 440, szwajc. 1620 — 1625 tys.

PKKP. wczoraj płaciła dolary do 9240, kanad. do 9240, kanad. do 8870, franki fr. 467, belg. 393, szwajc. 1580, funty 39450, liry 385, kor. czeskie 620, kor. austr. 129 tys.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono dolary 9300 — 9350, fr. franc. 470,, szwajc. 1599 — 1617, funty 39700, — 40250, bony złote 1350 — 1400, 8 proc. pożyczka 15 — 15050, milionówkę 1175 — 1225 tys. mk.

Akcje przemysłowe miały tendencję niejednolitą. Usposobienie naogół ożywione. Płacono: Chodorów od 22500, Cmielów 3300, Cegielski 2500, Oikos 16600, Parowozy 1825, Pezet 810, Pol. Nafta 2390, Rakszawa 13500, Siersza el. 1350, Siersza górn. 23250, Tesp. 26500, Zieleniewski 45800 tys. mk.

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY. W ostatnich latach ponowały łagodne zimy, a w ub. roku w tym czasie było już ciepło i dużo robót polnych było ukończonych. W tym roku, pierwszy dzień wiosny zastał dziś zaspy śnieżne, a wczoraj przeżyliśmy —14 R. mrozu.

Bociany już przyleciały z ciepłych krajów. Na razie tulą się po stajniach, i oborach, jako sublokatorowie litościwych włościan. Ci znów ze strachem spoglądają na kończące się zapasy siana, przechowywane dla bydła. Przeciągająca się zima wiele kłopotów sprawia tak w mieście jakoteż na wsi.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie, zastój w transakcjach, ceny bez zmian. Notowano bez transakcji: pszenicę 36 — 38.500, żyto 19.500 — 23.000, jęczmień 18.500 — 22.500, owies 21 — 23000 tys. za 100 kg.

MAJSTROWIE FRYZJERSCY PODNOSZĄ TARYFĘ. Tu i ówdzie mówi się o zniżce cen, jeśli nie we Lwowie, to po innych miastach. Cech fryzjerski nie słyszał widocznie o tem, gdyż na ostatniem zebraniu majstrów uchwalono podwyższyć cennik fryzjerski o 70 proc. w stosunku do cen poprzednich. Paskarstwo to zniewoli ogół od odzwyczajenia się korzystania z usług tych cechiwców.

ZŁOŚLIWOŚĆ LUDZKA, ŻERUJE ZA SENZACJĄ. Anna A., uczennica seminarjum, idąc do koleżanki, zamieszkałej przy ul. Zielonej, upadła na schodach, przyczem ciężko się potłukła i zemdlała. Przybycie zawezwanego lekarza Pogotowia ratunkowego zwabiło gawiedź, wówczas też ktoś złośliwy rozpuścił plotkę, iż zemdlała została „uwiedzioną" i z rozpaczy skoczyła z II. piętra i t. d. Wieść ta fałszywa, przedostała się do dzienników goniących za senzacją. Ofiara wypadku na drugi dzień była jednak zdrową, a badania lekarskie wykazały, że o uwiedzeniu nie było mowy.

RABUNEK KONI W CHODOROWIE. Onegdaj szajka bandytów, uzbrojona w karabiny napadła na stajnię Mikołaja Kacowskiego, urzędnika PKP. zam. w Chodorowie. Opryszki sterroryzowawszy furmana, wyprowadzili parę koni, wartości półtora miljarda marek i zbiegli.

Ta sama szajka po drodze, we wsi Knihinie, skradła sanie, na szkodę miejscowego handlarza koni.

W pościg za zuchwałymi bandytami wyjechał ze Lwowa jeden wywiadowca z urzędu śledczego policji.

ARESZTOWANIE NOŻOWCA I AWANTURNIKA. Marjan Cuśkielka w ul. Weteranów przebił dwukrotnie nożem pierś A. Komendantowi, raniąc go niebezpiecznie. Policja aresztowała nożowca, którego odstawiono do sądu.

Józef Kardasz, w dniu swoich imienin wpadł do mieszkania rodziców przy ul. Romanowicza, gdzie wyrządził awanturę i poturbował rodziców. Osadzono go również w areszcie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY I NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Posterunkowy przyprowadził do Pogotowia ratunkowego o północy Michalinę M., którą znalazł wijącą się w bólach na Wałach Hetmańskich. Okazało się, że młoda ta kobieta usiłowała struć się jodyną, z powodu zawiedzionej miłości.

Bernard Schapira, przechodząc ulicą pod Dębem, pośliznął się a przy upadku odniósł ciężkie kontuzje.

Oswald Merkel, potrącony dorożką doznał bolesnych poranień.

POKŁOSIE NOŻOWCÓW Z JEDNEJ NOCY. W Kleparowie, przedwczoraj nieznany nożownik ciężko zranił w twarz H. Katza, rzeźnika.

Następnie zgłosił się w Pogotowiu ratunkowem Dmytro Dubek, którego jakiś nożownik zranił nożem w rękę w ul. Śnieżnej.

O godzinie 3.30 zgłosił się tu Józef Kaczor, z przebitą dwukrotnie nożem piersią i z raną na głowie.

W godzinę później zjawił się Władysław Szrotko, ze zranioną nożem ręką. Udzielono im pomocy.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Florjanowi Brzezińskiemu, w ul. Kopernika skradziono z kieszeni portfel, zawierający 68 mil. marek i dokumenty.

Jan Rehman, księgarz, doniósł policji, że jego żonie, w czasie nauki w szkole im. Mickiewicza, skradziono czarne boa, wartości 1 miljard marek.

W realności, przy ul. Pańskiej l. 16., w nocy nieznani sprawcy włamali się do piwnicy Teofila Heidla, i skradli 200 kg. węgla, wartości 35 mil. mk.

Baruch Lescher, skradł złoty zegarek, na szkodę Marji Kos, wartości 350 mil. mk. Leschera ujęto i oddano w ręce policji.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Funkcjonarjusze oddziału policji dla walki z lichwą stwierdzili wczoraj brak faktur w 6 firmach, brak cenników w 8 sklepach i w 2 niecechowane wagi. Sprawy te przekazano odnośnym władzom do ukarania.

KAMIENICA ODCIĘTA OD ŚWIATA. W kamienicy przy ul. Brajerowskiej l. 12. zwisał tuż nad bramą wchodową olbrzymi sopel lodowy. Właścicielka tej realności, zamiast usunąć to wiszące niebezpieczeństwo, zamknęła bramę, chcąc widocznie przy tej okazji szykanować swych lokatorów. Mieszkał tu również adwokat dr. Gross, do którego klienci nie mogli się dostać. W krótkim czasie zebrał się pod tą kamienicą wielki tłum interesowanych i ciekawych. Dopiero interwencja policji załagodziła pomyślnie tę „rewolucję" kamieniczną.

W policji również zgłoszono, że podobne groźne sople wiszą z kamienicy przy ul. Staszica l. 6., i z wielu innych.

CZYJA TOREBKA Z PIENIĄDZMI? Jakób Menkes i Wilhelm Menschel, przechodząc ulicą Żółkiewską, znaleźli damską torebkę, zawierającą około 18 mil. marek. Zdeponowano ją w policji.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE SKLEPOWE. Wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do składu futer Zygmunta Libermana i Leona Bogena przy pl. Marjackim i skradli futra, łącznej wartości 1610 dolarów.

Ze sklepu Mosesa Goldberga, przy ul. Zamarstynowskiej, skradziono 10 skór boksowych, wartości 250 mil. marek.

II. zaliczka na podatek majątkowy.

Izba Skarbowa podaje do publicznej wiadomości że stawki drugiej zaliczki na podatek majątkowy, nieuiszczonej w przepisanych terminach płatności podwyższone zostały o 10 proc. za każdy miesiąc zwłoki, począwszy od dnia 5. marca 1924 t. j. od dnia ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzienniku Ustaw Rzplitej.

Przy obliczaniu podwyżki miesiąc zaczęty liczy się za cały, a to już od dnia następnego po upływie terminu płatności.

Niezależnie od tej podwyżki, będzie się pobierało odsetki zwłoki w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Postanowienia o podwyższeniu drugiej zaliczki o 10 proc., nie stosują się do płatników, którzy mają prawo do zniżki z powodu zniszczenia wojennego (w myśl postanowień art. 8. ustawy o podatku majątkowym i przepisów §. 11. rozporządzenia II. Ministerstwa Skarbu z 15. listopada 1923 Dz. U. Rz. P. N. 123) tudzież do płatników przeciw, którym wstrzymano kroki egzekucyjne.

Uduszenie czy udar mózgowy?

Nagły zgon nieznanej kobiety na placu Strzeleckim wśród niewyjaśnionych okoliczności.

Wczoraj o godzinie 2.30 popołudniu zawezwano lekarza Pogotowia ratunkowego dra Grafa, do umierającej kobiety na placu Strzeleckim. W chwili przybycia lekarza leżała ona na bruku i nie dawała już znaków życia. Z zewnętrznych objawów lekarz orzekł, iż zmarła ona prawdopodobnie na udar mózgowy.

Kobiety, obecne przy zgonie nieszczęśliwej zeznały, iż wyglądała ona tuż przed śmiercią zupełnie zdrowo i jadła chleb. Nagle utkwił jej rzekomo kęs chleba w tchawicy. W chwili gdy nieszczęsna biegła do studni aby napić się wody, upadła i zmarła wskutek uduszenia się.

Zwłoki tragicznie zmarłej przewieziono do Zakładu medycyny sądowej, w celu ustalenia powodu zgonu.

Nazwiska zmarłej nie zdołano ustalić. Liczyła około 30 — 40 lat, ubrana była jak kobiety z uboższych sfer.

Sukces pożyczki dolarowej.

WARSZAWA, 20. III. (A. W.). Ministerstwo skarbu komunikuje o niezwykłem powodzeniu pożyczki dolarowej. W ciągu 6 dni zakupiono 35.000 obligacji po 5 dolarów.

—:::::—

Senat w obronie „pokrzywdzonych“ kamieniczników.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono do sprawozdania Komisji skarbowo - budżetowej o noweli do ustawy, upoważniającej ministra skarbu do regulowania obrotów pieniężnych kraju z zagranicą, oraz obrotu obcymi walutami.

W głosowaniu senat przyjął nowelę bez zmian w brzmieniu sejmowem.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji prawniczej o projekcie ustawy o ochronie lokatorów. Sprawozdawca sen. Gloger zaznaczył, że różnice komornego przy mieszkaniach dużych i małych są krzywdzące dla właścicieli nieruchomości. Nie zmieniając wysokości komornego Komisja proponuje zwolnienie właścicieli nieruchomości od podatku na rzecz państwa. Ze względu na doniosłe znaczenie kooperatyw Komisja jest za podciągnięciem ich pod działanie ustawy. Natomiast Komisja oświadcza się za wyjęciem z pod ustawy sklepów, restauracji i spółek akcyjnych mieszczących się w budynkach rządowych, czy też samorządowych. Komisja proponuje dalej rozszerzyć dopuszczalność wolnych umów na wszystkie mieszkania, dalej ażeby do świadczeń, które pobiera właściciel doliczały się również koszta ubezpieczenia od ognia aż do czasu, gdy komorne osiągnie 75 proc. komornego przedwojennego.

W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił sen. tow. *Posner*, który podkreślił, że ustawa jest ogromnego znaczenia, gdyż dotyczy ochrony ludności. Następnie poddał krytyce chwilę w jakiej parlament polski przystępuje do likwidacji moratorjum mieszkaniowego i zwrócił uwagę, że brak mieszkań datuje się od dawna i nie jest wytworem czasu wojennego. Mowca podkreśla, że bez równoczesnego zajęcia się kwestją mieszkaniową o likwidacji ochrony lokatorów mowy być nie może, gdyż może się to stać źródłem wstrząsu społecznego. Mowca wypowiada się przeciw ustawie i zapowiedział szereg poprawek.

Sen. Szarski uzasadnia poprawki, mające na celu rozciągnięcie ochrony lokatorów na instytucje bankowe.

Po przemówieniach kilku jeszcze senatorów obrady przerwano do jutra.

Porządek dzienny obejmuje sprawy nie załatwione dzisiejszego porządku dziennego, dokończenie dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów i głosowanie.

—::::—

Kalenin o stosunkach handlowych z Polską.

WILNO, 20. III. (A. W.). Na zjeździe białoruskim w Mińsku przemawiał Kalenin o sytuacji międzynarodowej. Większą część swego przemówienia poświęcił stosunkom polsko - sowieckim, przyczem zaznaczył, że z Polską już dawniej istniał blizki stosunek gospodarczy. Nie było ani jednego miasteczka, w któremby nie było polskich towarów. Polska konkurowała z manufakturą Moskwy i Iwanowo-Wozniesieńska. Należało oczekiwać, że z chwilą umocnienia się władzy sowieckiej Polska postara się odzyskać olbrzymi utracony rynek. Tego jednak momentu Polska — zdaniem Kalenina — nie potrafiła wyzyskać. Dlatego stosunki handlowe z tem państwem są słabo rozwinięte. Traktatu handlowego jeszcze niema. Polsce potrzebne są ruda sowiecka i inne surowce. Dopiero obecnie w Polsce dokonywa się przewartościowanie. Nowy poseł polski pragnie nawiązania stosunków gospodarczych z sowietami. Dwa lata temu dążenie to miałoby większe znaczenie. Teraz zaś kwestja ta nie jest już aktualną. Obecnie ważniejszą dla sowietów sprawą jest ustalenie pokoju na granicach. Kalenin zapytuje w dalszym ciągu, jak zwalczyć psychiczną rozbieżność między dwoma bratniemi narodami, rozbieżność nie wywołaną zresztą warunkami ekonomicznymi. Jest to jedno z wielkich zadań historycznych.

—::::—

Nowy sowiet białoruski.

MOSKWA, 20. III. (AW). 17. b. m. w Mińsku sowiet powiększonej Białorusi wybrał władzę białor. Przewodniczącym C. K. Białorusi został Czerwiakow, sekretarzem jego Polak Staszewski, przewodniczącym Rady Komisarzy Adamowicz, Białorusin (z rodziny polskiej), komisarzem rolnictwa Helman, Polak, komisarzem spr. wen. Czernuszewski, Polak, komisarzem sprawiedliwości Hetner, żyd z Polski, komisarzem zdrowia Stonkowski, Polak

Obroty skarbu państwa w lutym.

Wpływy znacznie wyższe nić w styczniu.

Wedle tymczasowego zestawienia Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu wszystkie dochody budżetowe państwa i administracji oraz dochody z przedsiębiorstw państwowych i monopoli, nie licząc województwa śląskiego, stanowiły w miesiącu lutym bieżącego roku sumę 80,760.891 złp., gdy w styczniu r. b. wpływy z tego źródła dały tylko 38,341.545 zł. Zwiększenie więc wpływów do kas skarbowych wyraża się w miesiącu lutym w cyfrze 42,419.346 zł.

Dochody z danin publicznych, oraz dochody administracyjne wszystkich ministerstw dały w lutym 75,934.216 zł., — w styczniu zaś 34,711.235 zł., co po odliczeniu wpływów do kas skarbowych podatku majątkowego daje zwiększenie przychodu zwyczajnego o 12,000.000 zł.

Dochody przedsiębiorstw państwowych wyniosły w lutym 599.535 zł., gdy w styczniu przyniosły 127.766 zł., szczególnie zwiększyły się przelane do kas skarbowych dochody majątków państwowych rol- przedsiębiorstw górniczo- hutniczych z 40.275 zł. na 290.903 zł.
nych z 61.591 na 237.596 zł., oraz z państwowych

Zyski przelane przez monopole do kas skarbowych wyniosły w lutym 4,227.140, zł. gdy w styczniu 3,500.544 zł., — na nadwyżkę głównie wpłynęło zwiększenie wpływu z monopolu tytoniowego.

Gdy przychody skarbu państwa w lutym w stosunku do stycznia roku bieżącego wzrosły o 42.4 miljony złotych polskich, zwiększenie się wszelkich wydatków państwowych jest bardzo nieznaczne. Nie przekroczyło bowiem sumy 14 miljonów złotych polskich. Pozwoliło to na gospodarowanie od 2. lutego roku bieżącego bez zaciągania pożyczek w instytucji emisyjnej.

Grzywny w złotych polskich.

WARSZAWA. 20. marca. (Pat.) Rada ministrów zatwierdziła rozporządzenie, wedle którego grzywny kary pieniężne i należytości przewidziane w kodeksie karnym i ustawie karnej ogólnej tudzież w ustawodawczem postępowaniu karnem obliczać należy w wyrokach i decyzjach w złotych polskich.

—::::—

Budżet ministerstwa pracy.

WARSZAWA. 20. marca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji budżetowej przyjęto w 3 czytaniu budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej, przyczem zmieniono wysokość niektórych pozycji ministerstwa między innemi skreślono subwencję na domy ludowe i robotnicze, a to ze względu, że odnośne kredyty znajdują się w budżecie ministerstwa oświaty.

Wycofanie banknotów do 5000 mk. z obiegu.

WARSZAWA, 20. III. (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19. b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wycofania z obiegu banknotów P. K. K. P. poniżej 5.000 marek. Z dniem wejścia w życie rozporządzenia banknoty po 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5.000 marek tracą charakter prawnego środka płatniczego w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Powyższe banknoty w łącznej wysokości co najmniej 10.000 marek pol. będą wymieniane na prawne środki płatnicze w centrali P. K. K. P. i jej oddziałach.

Premje dla uczestników wojny.

WASZYNGTON. 20. marca. (A. W.) Mimo opozycji prez. Stanów Coolidge'a uchwaliła Izba reprezentantów 355 głosami przeciw 54 ustawę o wyznaczeniu premji 150 dolarów rocznie tym wszystkim, którzy brali udział w wojnie. W razie przyjęcia tej ustawy przez senat nowy ten wydatek wyniesie 2 miljardy dolarów, tak, że konieczna będzie emisja specjalnych bonów.

—::::—

Groźba nowych strejków w Anglji.

LONDYN. 20. marca. (Pat.) Syndykat robotników transportowych postanowił ogłosić w sobotę strejk generalny, jeżeli do tego czasu nie nastąpi porozumienie w sprawie wysokości płac Robotnicy budowlani, oraz pracownicy biur przewozowych grożą również strejkiem, o ile liczba godzin pracy będzie zwiększona.

LONDYN. 20. marca. (Pat.) Związek Zawodowy funkcjonarjuszy tramwajowych i autobusowych uchwalił rozpocząć od soboty strejk generalny

—::::—

Kanclerz niemiecki w Wiedniu.

WIEDEŃ. 20 marca. (Pat.) Kanclerz niemiecki Marx przybył dziś w towarzystwie ministra spr. zagr. Stressemana do urzędu kanclerskiego i odbył z kanclerzem Seiplem dłuższą konferencję.

—::::—

Krwawe starcie faszystów z socjalistami.

RZYM. 20. marca (Pat.) „Corier di Italia“ donosi o poważnych wypadkach w Pallazzola. Mianowicie między milicjantami faszystowskimi a socjalistami przyszło do krwawego starcia. Milicjanci dali ognia, na który socjaliści odpowiedzieli strzałami karabinowymi i rewolwerowymi. Wezwani dla przywrócenia porządku karabinierzy zmuszeni również byli do użycia broni. Potyczka trwała czas dłuższy. Nie wiadomo, czy są zabici, ale liczba rannych podobno jest znaczna.

—::::—

Napięcie rosyjsko-chińskie.

LONDYN, 20. III. (AW). „Daily Mail“ donosi z Pekinu, że przedstawiciel sowietów w Chinach wystosował do chińskiego ministra spr. zewn. notę w formie ultimatum, w której żąda uznania sowietów w ciągu najbliższych 3 dni. Rząd chiński w odpowiedzi na to wezwał przedstawiciela władz sowieckich do opuszczenia Chin. Skutkiem tego sytuacja rosyjsko - chińska jest bardzo naprężona.

—::::—

Czy istnieje tajny układ francusko-czeski.

PRAGA. 20. marca. (Pat.) Ogłoszenie przez „Berl. Tgblt.“ rzekomych dokumentów dotyczących tajnego traktatu francusko- czechosłowackiego wywołało tu ogromną senzację. Ogólnie jednak panuje zdanie, że chodzi tu o fałszerstwo. Poseł Kafka, który zgłosił interpelację w tej sprawie, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami niemieckimi, że wierzy w zaprzeczenie złożone przez ministra Benesza, ponieważ polityce czechosłowackiej zależy na utrzymaniu dobrych stosunków z Niemcami

—::::—

Termin wyborów w Francji.

PARYŻ, 20. III. (Pat). Termin wyborów ustalony został ostatecznie na dzień 11. maja.

—::::—

Sprawa inwigilacji marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 19 marca.

Słynna ta sprawa — „inwigilacji“ pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wchodzi obecnie w stadjum, które nareszcie rozprószy tajniki związane z tym procesem, tembardziej, że w grę wchodzi tu osoba twórcy armji narodowej i pierwszego Naczelnika państwa. Dn. 18 bm. wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 przystąpił do rozprawy głównej przeciwko por. Stanisławowi Lis-Błońskiemu z oddziału II-go sztabu gener., oskarżonemu o fałsz służbowy, polegający na złożeniu przełożonemu swemu szefowi niezgodnego z prawdą meldunku o otrzymanej od osób wojskowych II-go oddziału sztabu generalnego propozycji do wstąpienia do organizacji skrajnie lewicowej, względnie wojskowo-komunistycznej dla „inwigilowania“ marszałka Piłsudskiego i osób go otaczających.

Rozprawom, budzącym olbrzymie zaciekawienie, przewodniczy szef sądu płk. dr. I. Daniec, oskarżenie popiera prokurator mjr. Rumiński; obronę Lis-Błońskiego wnosi adw. Franciszek Paschalski.

Do rozprawy, (wejście na posiedzenia za biletami wydawanemi w bardzo ograniczrnej liczbie), powołano 63 świadków, z tego 23 ze strony oskarżenia, a 40 ze strony obrony.

Między innymi zeznawać będą; marszałek Piłsudski, minister wojny Wł. Sikorski, b. minister Sosnkowski, szef sztabu St. Haller, generałowie Jakób Krzemieński, Mieczysław Norwid-Neugebauer, cały szereg oficerów i posłów tak z lewicy, jak i prawicy, gen. Szeptycki, sędzia sądu wojskowego Stanisław Orski, płk. Henryk Janczewski, prokurator przy sądzie okręgowym wojskowym (twórca aktu oskarżenia w tej sprawie, obecnie powołany na świadka przez obronę).

Z chwilą rozpoczęcia rozprawy miejsce oskarżyciela zajął prok. podpułk. Janczewski, chociaż oskarżać miał major Rumiński. Nastąpił tu konflikt z przewodniczącym, bo Janczewski zaznaczył, że w tej sprawie zeznań żadnych niema do składania i że wobec tego może pełnić funkcję prokuratora. Domagał się też tajności rozprawy.

Obrońca oskarżonego, adw. Paschalski, zaznaczył w sprawie jawności rozprawy, że społeczeństwo powinno wiedzieć coś więcej o takich sprawach niż to, co się tylko przypadkowo przedostanie poza bramy sądu. Trybunał postanowił po trzygodzinnej naradzie zarządzać i ogłaszać sporadycznie tajność poszczególnych faz rozprawy głównej. Aktu oskarżenia i wyjaśnień oskarżonego postanowił sąd wysłuchać jawnie.

Z zeznań oskarżonego dowiadujemy się, iż w październiku 1923, został wezwany do telefonu w jednym z gabinetów sztabu generalnego, gdzie major Pieczonka wzywał go, aby przyszedł do hotelu. Oskarżony dowiedział się od Pieczonki, że chce się z nim widzieć, z rozkazu szefa oddziału drugiego i obszernie z nim pomówić, by się dowiedzieć od niego, co wie o robocie komunistycznej w wojsku.

Major Pieczonka, po wysłuchaniu referatu por. Błońskiego, powiedział mu, że wprawdzie w chwili obecnej komunizm jest wielkiem niebezpieczeństwem dla Polski, ale *większem jest marsz. Piłsudski wraz ze ze swoim obozem legjonistów i lewicą*. Dlatego wskazaną jest raczej inwigilacja marsz. Piłsudskiego. Na zapytanie, czy to osobiste poglądy majora Pieczonki, otrzymał oskarżony odpowiedź, iż tego sobie życzy min. spraw woj. gen. *Szeptycki*.

Twierdził major Pieczonka, że marsz. *Piłsudski stoi na czele organizacji, która przygotowuje zamach stanu i* że zamach ma się odbyć w krótkim czasie.

Oskarżony twierdzi, że był tem poleceniem tak przybity, iż nie mógł się odrazu zdecydować jak postąpić. Dopiero po dojrzałem przemyśleniu doszedł do wniosku, że wszystko, co mówił major Pieczonka, jest stanowczo niezgodne z prawdą i złożył raport w tej sprawie.

Z rozmów oskarżonego z por. Jaroszyńskim wynika, że ten ostatni jest zwolennikiem haseł radykalnych, nie tylko w sprawach politycznych, ale i społecznych. Oskarżony sądził, że por. Jaroszyński musiał stać blisko jakiejś bardzo lewej organizacji politycznej i że wobec tego należy się podzielić w tej sprawie swoimi spostrzeżeniami z szefem drugiego oddziału sztabu. Ale nie mógł w tej sprawie ustalić żadnych konkretnych faktów. Tymczasem akt oskarżenia zarzuca mu, że zameldował fałszywie, iż por. Jaroszyński uczynił mu propozycję wstąpienia do organizacji skrajnie lewicowej.

—::::—

Borysław w oczekiwaniu przyjazdu Komisji Sejmowej!

Już pięć miesięcy minęło od bolesnych dla klasy pracującej Borysławia wypadków z dnia 6-go listopada u. r. wypadków które pociągnęły za soba, przy zastosowaniu drakońskich zarządzeń władz państwowych (Chjeno piasta) utratę życia trzech dzielnych naszych towarzyszy i wielu rannych, z pośród których niejedni po dzień dzisiejszy wiją się z boleści z powodu zadanych im ran od kul ślepego narzędzia rodzimej reakcji.

Pięcio miesięczny okres czasu, od bolesnych istotnie wypadków, spowodował zanik strugi krwi robotniczej na ulicach Borysławia, jednak nie zanikło w umysłach obywateli straszne widmo urządzonej wówczas rzezi robotników, ludzi którzy w okresie zaboru życie składali na ołtarzu walki o wyzwolenie.

Nie zabliźniły się rany tak fizycznie bezpośrednio zainteresowanych w tych wypadkach robotników, jak i rany duchowe wszystkich mieszkańców Borysławia. Od tragicznych dni, od chwili kiedy przed majestatem śmierci dziesiątki tysięcy ludzi wznosiły uroczysty protest przeciw gwałtom, przeciw bezprawiu, przyrzekając konsekwentne postępowanie dla zadośćuczynienia prawu i odpowiedniego ukarania winnych, od chwili tej pyta się każdy własnego sumienia „dlaczego winnych nie pociągają do odpowiedzialności, dlaczego i kto tworzy mur tolerancji dla takiego bezprawia“?

Czyżby piętno gwałtu ludu znieczuliło wrażliwość ręki sprawiedliwości?! Kilkakrotnie zapowiadany przyjazd Komisji Sejmowej dla zbadania faktycznego przebiegu zajść listopadowych spełzł dotąd na niczem, dopiero teraz dowiadujemy się że w dniu 26 go marca b. r. zjeżdża ta Komisja do Borysławia i z tej racji aby umożliwić działanie Komisji zwracamy się z wezwaniem do wszystkich bezpośrednich świadków zajścia 6/XI. 1923 r. z któremi spisano protokoły, oraz osób które złożyły związane tymi wypadkami zeznania, aby w dniu 26 marca b. r. o godzinie 10-tej rano bezwzględnie i punktualnie jawili się w Sekretarjacie Centr. Związku Górników w Borysławiu, celem przedstawienia istotnej prawdy Komisji Sejmowej.

Wobec ważnej sprawy, niewątpimy że nikogo nie zbraknie, od którego uzależni się ważkość aktu oskarżenia przeciw sprawcom ówczesnego nieszczęścia.

Wierzymy że Komisja Sejmowa zajmie słuszne stanowisko wobec winnych i nie dopuści do chorobliwego zwlekania z wymiarem kary, wobec tak moralnych jak i czynnych sprawców gwałtu.

Ter

Przygotowania do rozprawy w Krakowie o zajścia z 6 listopada.

Jak donosi „Naprzód“ jest propozycja, aby rozprawa o zajścia listopadowe odbyła się w wielkiej sali Starego Teatru w Krakowie, a równocześnie odbywałaby się rozprawa sądu wojskowego w małej sali Starego Teatru. Na pomieszczenie przeszło 43 oskarżonych, oraz wzmocnionej ławy przysięgłych, trybunału, obrońców, oraz wielkiej ilości sprawozdawców dziennikarskich, świadków i publiczności, musi być wybrana jedna z większych sal z licznemi bocznemi ubikacjami.

Obronę przyjęli następujący adwokaci: poseł dr. Lieberman, dr. Heski, dr. Rosenzweig, dr. Bogdani, dr Woźniakowski, dr Bross, dr. Goldblatt i dr. Ringelheim. Prócz tego zgłosili udział w obronie wybitni adwokaci ze Lwowa, Warszawy i Poznania.

Sąd przychylił się do wezwania, jako świadków, b. premiera Witosa, b. min. Kiernika, b. wojewodę Gałeckiego, b. dyrektora policji p. Rękiewicza, b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie p. Broszkiewicza, b. komendanta DOK. gen. Czikla, b. dowódcy obozu warownego pułk. Beckera i b. komendanta policji, insp. Kłeczka. Jak słychać wentylowana jest obecnie w min. sprawiedliwości i w prezydjum ministrów sprawa zwolnienia wszystkich wyżej wymienionych od obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej. Akta w sprawie przesłuchania w drodze rekwizycji Witosa i Kiernika, dotąd jeszcze nie nadeszły do Krakowa.

Do rozprawy wezwanych będzie około 150 świadków. Rozprawa przypuszczalnie odbędzie się w maju, przed specjalnie wylosowaną ławą przysięgłych.

—::::—

Konkurs na uproszczony tryb urzędowania.

Z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w celu udoskonalenia i uproszczenia trybu urzędowania w urzędach państwowych nadzwyczajny Komisarz oszczędnościowy p. St. Moskalewski ogłasza konkurs na szczegółowo opracowane projekty z dziedziny: 1) trybu i systemu urzędowania, 2) systemu rachunkowości i kasowości, 3) manipulacji kancelaryjnej dla wszystkich urzędów państwowych Rzeczypospolitej.

Prace w powyższych dziedzinach, zredagowane jasno i treściwie oraz poprawnym językiem polskim, w rozmiarach do 6-ciu arkuszy, pisane na maszynie, winny być przesłane w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych uwagą: „Konkurs projektu urzędowania“. pocztą, w listach poleconych pod adresem St. Moskalewskiego, Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego, Prezydjum Rady Ministrów, Krakowskie Przedmieście Nr. 46, najdalej do dnia 1. maja 1924 r.

Prace winny być podpisane pseudonimem, a oprócz tego należy w osobnej zapieczętowanej kopercie podać nazwisko i adres autora.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone w sposób następujący: 1) Trzy nagrody za prace o trybie i systemie urzędowania po 500, 300 i 200 złp. 2) Trzy nagrody za prace o systemie rachunkowości i kasowości po 500, 300 i 200 złp. 3) Dwie nagrody za prace o manipulacji kancelaryjnej po 300 i 200 złp. Prócz nagród, urzędnicy państwowi otrzymają za prace wyróżnione przez Sąd konkursowy, pisemne podziękowanie, które zanotowane będzie w ich tabelach kwalifikacyjnych.

—::::—

Czy wydzierżawić zdrojowiska państwowe?

Zdrojowiska państwowe — Monopol tytoniowy.

Komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski zwrócił się do lwowskiego tow. politechnicznego z prośbą o opinię, co należałoby uczynić ze zdrojowiskami państwowemi, monopolem tytoniowym i innemi przedsiębiorstwami państwowemi.

W sprawie uzdrowisk i monopolu zwróciło się tow. politechniczne do znawcy naszych uzdrowisk prof. polit. Nadolskiego i b. kierownika austrjackich fabryk tytoniu p. Arnolda Koliszera, którzy na środowem posiedzeniu tow. politechnicznego poglądy swe wypowiedzieli. Poglądy — trzeba to zaznaczyć — zupełnie rozbieżne. Bo o ile prof. Nadolski z całym entuzjazmem a zarazem posługując się najbardziej rzeczowemi argumentami wypowiada się za utrzymaniem zdrojowisk państwowych w rękach państwa, p. Koliszer chętnieby oddał fabryki tytoniu w dzierżawę prywatną mimo, że argumenty jego za dzierżawą nie wytrzymują krytyki.

Prof. **Nadolski** podniósł na wstępie, że ze względu na **ogólne dobro** państwo powinno prowadzić przedsiębiorstwa własne. Gdyby chcieć szukać przykładów w historji, to wystarczy przytoczyć, że w czasach najwyższego rozkwitu państwo rzymskie utrzymywało wodociągi mając na względzie dobro powszechne. Cały szereg państw dawniej i obecnie utrzymuje w swem władaniu różne przedsiębiorstwa. Zdrojowiska, których państwo polskie posiada zaledwie cztery nie powinny wyjść z rąk jego. Powinny one raczej służyć za wzór innym zdrojowiskom, a co najważniejsze, muszą spełniać obowiązek humanitarny, muszą przynosić pomoc licznym rzeszom niezamożnych, do czego nie poczuwają się nigdy uzdrowiska prywatne. Warunkiem jednak państwowego rozwoju tych przedsiębiorstw państwowych musi być **zmiana ich administracji**. Muszą one zostać **wyłączone z pod opieki województw** a zorganizowane jako jednostki administracyjne, niezależne od administracji państwowej ani od budżetu państwowego.

W byłym zaborze austrjackim są dwa uzdrowiska państwowe **Krynica i Szkło**, w b. zaborze rosyjskim **Ciechocinek i Busk. Szkło** założone jeszcze **300 lat** temu, za czasów Władysława IV przechodząc różne koleje losów dziś rozpada się mimo **olbrzymich pokładów borowiny i mułu siarczanego** jednego najsilniejszych na świecie. Winę ponosi tu bezczynność władz administracyjnych, ktorym powierzona została czynność na której się nie rozumieją. W tem samem położeniu znajduje się **Busk**, choć tu pewnem usprawiedliwieniem mogłoby być oddalenie tego uzdrowiska od koleji o 30 km.

Krynica która posiada wodę silniejszą niż światowej sławy francuska woda Vichy nie ma urządzeń do wyzyskania swych bezcennych źródeł. Wskutek tego wybitnego braku urządzeń **marnuje się tam znakomitej wody na blisko 100.000 kąpieli** co przynosi państwu **stratę w wysokości 200.000 fr. zł.** rocznie. Wartość Krynicy oceniona jest na blisko 5 miljonów franków złotych, ale konieczne inwestycje można poczynić kosztem jakich 5 miljonów fr. zł. a wtedy Krynica nietylko mogłaby ulgę przynosić niezamożnym (w r. 1922 wartość zniżek wynosiła blisko 1 miljard mk. ówczesnej wartości) ale mogłaby się stać kopalnią złota dla państwa. Prof. Nadolski odwołał się na słowa śp. Narutowicza, który jako minister robót publicznych zwrócił uwagę na Krynicę, określając ją jako... kurę, która znosi złote jajka.

Jak bezprzykładnie lekkomyślna jest gospodarka w Krynicy świadczy fakt, że olbrzymie ilości bezwodnika węglowego (kąpiele gazowe) idą na marne choć przy bardzo skromnych wydatkach możnaby je spożytkować. A równocześnie Ciechocinek dla podniesienia wartości swych solanek musi zakupywać sztucznie preparowany bezwodnik węglowy za wysokie sumy.

Na interwencję Ciechocinka którego majątek ocenia się na 2½ miljona fr. zł. potrzeba około 1½ milj. fr. zł., na inwestycje Buska około 2 miljony na Szkło około 1 miljon fr. zł. czyli razem **na 4 uzdrowiska potrzeba około 10 miljonów fr. zł. Dochód** roczny dla państwa przy uwzględnieniu wysokich ulg dla biednych wynosiłby **około 2½ milj. fr. zł.**

Rozwój tych zdrojowisk byłby zapewniony, gdyby zostały oddane pod osobną administrację jako jednostkę prawną. Gdyby obecna administracja pozostała, los tych zdrojowisk byłby przypieczętowany. **Dzierżawę** uważa prof. Nadolski za **zabójczą**, bo każdy dzierżawca starałby się przedewszystkiem wszystko wyeksploatować dla siebie, a żadnych inwestycji by nie czynił. Z całą stanowczością oświadcza się mowca ze względów zasadniczych **przeciw sprzedaży tych przedsiębiorstw**, co zresztą państwu większych dochodów by nie przyniosło. Jeżeli rządy zaborcze nie odważyły się przefrymaczyć tych zakładów mimo bardzo ponętnych ofert, to nie może tego uczynić rząd polski pozbawiając się własności, restytuowanej na rzecz państwa po wieku niewoli.

Następny referat **o państwowych fabrykach tytoniu** wygłosił p. A. **Koliszer**, zgorszony tem, że P. P. S. będąc za upaństwowieniem wszystkich zakładów wywiera też nacisk na opinię, skutkiem czego ustawa o monopolu tytoniowym znalazła większość w sejmie. Zdaniem p. Koliszera lepiej by było gdyby monopol był został wydzierżawiony na 50 lat. Po 50 latach dzierżawca oddałby państwu wszystkie frabryki wraz z inwestycjami, do których czynienia byłby obowiązany. Jakby te fabryki po 50 latach wyglądały, o tem p. Koliszer milczy.

Ale licząc się z rzeczywistością, tj. z faktem, że ustawa o monopolu tytoniowym obowiązuje, p. Koliszer z pesynizmem wyraża się o przyszłej gospodarce, do której potrzeba: ostrożności kupieckiej przy zakupnie surowca, wyboru solidnych dostawców, umiejętnej administracji fabrycznej i praktycznej gospodarki w dziale budowy fabryk. P. Koliszer mówił o gospodarce tytoniowej jako znawca austrjackiego monopolu tytoniowego, jego zdaniem doskonale zorganizowanego. Niewiadomo dlaczego w Polsce miałoby być wszystko gorzej niż było w Austrji, dlaczego w Polsce nie możnaby znaleźć ludzi równie sprawnych jak niegdyś w Austrji.

W przyszłym tygodniu p. ref. Mościcki mówić będzie o państwowych zakładach w Chodorowie.

—:::—

Plony gospodarki kolejowej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej, delegat Nadzwyczajnego Komisarjatu Oszczędnościowego, inż. Andrzejewski oświadczył, że o ile chodzi o dochodowość koleji, to wzrost polskich taryf kolejowych nie szedł dostatecznie szybko w parze z wydatkami kolejowemi w dziale eksploatacji, co narażało skarb państwa na straty. Od chwili podjęcia akcji oszczędnościowej zdecydowano się na radykalne podwyższenie taryf, które w ostatnich dniach znowu podniesiono. Są to jednak ostateczne podwyżki taryf, i z tego źródła niewiele się już da uzyskać. Dziś możemy przewidzieć spadek frekwencji w ruchu osobowym, a także towarowym. Ten ostatni zmniejszył się dlatego, że okres sanacyjny i wysokie ceny towarów wewnątrz kraju nie usposabiają do eksportu i wstrzymują handel. Jako środek sanacyjny gospodarki kolejowej uważa p. delegat usamodzielnienie koleji, t. j. wyeliminowanie jej z ogólnej gospodarki państwowej. Największe braki w organizacji kolejnictwa to biurokratyzm, niewłaściwe i stare urządzenia kolejowe i brak postępów w technice kolejowej. Braki te jego zdaniem usunąć zdoła szeroko rozumiana gospodarka oszczędnościowa. Wykazują to ostatnie badania statystyczne co do strat produkcyjności.

Z tych badań wynika, że wskutek niewłaściwej organizacji, straty wynoszą od 50 do 80 proc.; wartości zbytecznej instalacji ocenia się na 50 do 150 proc., a straty wynikające z wpływów i odpowiedzialności robotników obliczają na 10 do 30 procent (?)

Wobec tego dążyć musimy do zmiany dotychczasowych współczynników pracy, a więc drogą jej reorganizacji, stosując zasadę oszczędnościową w jak najrozleglejszem znaczeniu. Z reorganizacji pracy osiągnie się poważną redukcję personalu (!) i wedle obliczeń w roku bież. będzie można zwolnić z pracy w kolejnictwie 30 tys. osób (!) i w ten sposób zaoszczędzić 20 milionów złp. Oszczędności te szeroko stosowane przyczynią się do zrównoważenia budżetu i deficytu nie będzie. Odnośnie do pokrycia wydatków nadzwyczajnych, to jedynym sposobem rozwiązania tej sprawy jest dobrowolna pożyczka zewnętrzna, z uzupełnieniem jej wewnątrz kraju. Jednakże kapitaliści zagraniczni dyktują zbyt ciężkie warunki, na które żaden rząd zgodzić się nie może. Jedynym zatem wyjściem jest stworzenie zarządu kolejowego niezależnego od rządu (!!!) który będzie miał prawo zaciągania pożyczek inwestycyjnych, czyli będzie to t. zw. samowystarczalność. W radzie nadzorczej tego zarządu zasiadać będą przedstawiciele Rządu, przemysłu, rolnictwa i klijentów kolej (?)

Komisja ukończyła rozpatrywanie preliminarza budżetowego centrali M. K. Ż. Pomiędzy innemi sprawami została poruszona przez tow. Moraczewskiego pozycja w dochodach, tycząca się komornego za wynajęte lokale w budynkach M. K. Ż. Nadto niskie komorne opłaca „Orbis", ciągnący kolosalne zyski ze sprzedaży biletów. Pozatem w domach, przeznaczonych specjalnie na mieszkania dla czynnych urzędników M. K. Ż. zajmują lokale osoby zupełnie postronne, jak n. p. były minister p. Jasiński, opłacający minimalne komorne w domu przy ul. Widok, wykończonym już po wojnie, a zatem nie podlegającym prawu o ochronie lokatorów. Natomiast czynni urzędnicy oderwani od swych rodzin, poniewierają się po biurach ministerstwa.

Komisja podwyższyła pozycję dochodu z komornego z 22 tys. zł. na 34 tys., z tem, że będzie uchwalona w 3-ciem czytaniu rezolucja, aby osoby niepowołane nie zajmowały mieszkań w budynkach M. K. Ż.

Przy rozważaniu pozycji wydatków na Państwową Radę Kolejową tow. Kuryłowicz podniósł okoliczność, że z sum przewidzianych przez budżet wypłaca się emerytom, b. urzędnikom kolejowym, wynagrodzenie podwójne ze skarbu państwa. I tak b. minister p. Jasiński, pobiera emeryturę, a niezależnie od tego wynagrodzenie, jako członek Państwowej Rady Kolejowej.

Delegat Ministerstwa Skarbu wyjaśnił, że według ustawy uposażeniowej i emerytalnej jest to zupełnie słuszne z tego względu, że w ustawie jest mowa o uposażeniu, zaś pobory z Państw. Rady Kolej. nie są uposażeniem, a tylko wynagrodzeniem. (Ciekawe zasłanianie się grą słów, gdy chodzi o p. Jasińskiego. Inni urzędnicy z pewnością nie mają tych względów).

—::::—

Wobec zastoju budowlanego

we wtorek 25 marca o godz. 10-tej rano odbędzie się w sali ratuszowej

PUBLICZNY WIEC

w sprawie zastoju w przemyśle budowlanym urządzony przez Stow. upr. budowniczych i Związki zawodowe murarzy i cieśli we Lwowie.

Zapraszamy wszystkich posłów i senatorów m. Lwowa o łaskawy współudział w obradach.

Maciałek Zast. przew. Budown. **Cichacki** Przew. Zw. Rob. Bud.

Sprawy partyjne.

Dzień Kobiet.

Towarzyszki i Towarzysze!

Wzywamy wszystkie Komitety partyjne i partyjne organizacje kobiece, do niezwłocznego poczynienia w myśl otrzymanych instrukcji C. K. W., koniecznych przygotowań, by „Dzień Kobiet" dnia 25. marca miał charakter wielkiej socjalistycznej manifestacji.

Jednocześnie zawiadamiamy, że staraniem Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. wyszła z druku „Jednodniówka" w cenie mk. 250.000 mk. za egzemplarz. Organizacje, zakupując Jednodniówkę, otrzymują 25 proc. rabatu.

Z okazji „Dnia Kobiet" będą zbierane w całym kraju na Centralny Fundusz Prasowy P. P. S. za pośrednictwem bloczków- cegiełek, które należy zawczasu zamawiać w C. K. W.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

—:::—

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH I RAD ROBOTNICZYCH P. P. S. WSCH. MAŁOPOLSKI. Z powodu posiedzenia Rady Naczelnej PPS. 5. i 6. kwietnia b. r. Konferencję Obwodową przesuwa się na niedzielę, 13. kwietnia b. r.

Sekr. Obw. PPS. we Lwowie.

XXII. ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ, odbędzie się w piątek, 21. b. m. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8.

Wykładać będzie tow. M. Hankiewicz na temat: „Socjalizm w czasie wojny i po wojnie światowej".

POSIEDZENIE O. K. R. I SEKCJI KOBIET P. P. S., odbędzie się w piątek, 21. b. m. o godz: 7. wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

Na porządku dziennym: Sprawa „Dnia Kobiet", sprawa bezrobocia, organizacja młodocianych robotników i sprawa Sekretarjatu.

O przybycie proszeni są: Tow. Andraszkowa, Drobutowa Marja i Muszka, Gołowska, Kelles- Krauzowa, Kiwaniczowa, Langowa, Mokłowska, Patkiewiczowa, Rostekowa, Smulikowska, Szpytowa, Trawiecka, Wyszyńska, Andreasik, Białkowski, Bednarski, Cyganik, Chrystowski, dr. Dręgiewicz, Górnik K. dr. Herschtahl, Hoffman, Hell, Mydłowicz, Rosenblatt, Sadowicz, Szpyt, Talarek, Węglowski, Wozny M., Żelaszkiewicz, Cieślewicz, Lang.

Prezydjum O. K. R.

* VIII. ZEBRANIE SZKOŁY SOCJALISTYCZNEJ W BORYSŁAWIU i DROHOBYCZU, odbędzie się w dniu 23. b. m. Wykładać będzie tow. Skałak na temat „Prądy i kierunki w II. międzynarodówce".

Sekr. obw. P. P. S.

Komunikaty.

× „ŻYCIE" Wobec uzyskania zgody na prowadzenie kółka socjalistycznego ze strony wybitnego teoretyka socjalizmu tow. dra Cederbauma, zechcą koledzy zgłaszać wpisy na wspomniane kółko w godzinach urzędowych lub pisemnie najdalej do 31. b. m. Wobec tego, że liczba mogących być przyjętymi jest ograniczona, należy zgłaszać się bezzwłocznie.

× „ŻYCIE". Niniejszem podaje się do wiadomości, godziny urzędowe członków Zarządu: przewodniczący — we środy od 18 do 19, sekretarz: w poniedziałki od 17 do 18, we wtorki i piątki od 19 do 20, skarbnik we czwartki od 19 do 20.

× ZAWIADOMIENIE! Zawiadamia się, że PP. Łazarz A. i Pękalski, stracili prawo członkowstwa do Spółdzielni robotników szewskich „Przyszłość" z dniem 31. grudnia 1922. P. G. Szutryk z dniem 31 grudnia 1923, nie mają zatem żadnych praw do wspomnianej Spółdzielni.

Dyrektor: **Łyszczak,** Prezes: **Kukuryk.**

× TECHNICY LWOWSCY w piątek, 21. marca urządzają w swojem gronie zbiórkę, mającą na celu subskrybowanie akcji Banku Polskiego. Za kwoty zebrane w ten sposób, Bratnia Pomoc Politechniki zakupi imieniem studentów Politechniki akcje, które następnie będą jej kapitałem żelaznym.

OGŁOSZENIA

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·08. Nadesłane Zł. —·24, w tekście Zł. —·40.

Na 1-ej str. Zł.—·48. Drobne ogł. za słowo Zł. —·05. Komunikaty Zł. —·32, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKAŁAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy, 77. Tel. 496.